

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitywy) kronika rekl.—nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dniu świętecznym i za miejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Twierdze niemieckie a sprawa chińska.

Artykuł niniejszy wyszedł z pod pióra jednego z najlepszych u nas znawców zagadnienia bałtyckiego b. wojewody i Konsula generalnego w Królewcu, ostatnio dyrektora Instytutu Bałtyckiego w Toruniu, p. Stanisława Srokowskiego. Dokładna znajomość stosunków międzynarodowych pozwoliła szan. autorowi na b. szerokie a jednak rzetelnie usprawiedliwione uogólnienia.

Artykuł ten jest insynuacją współpracy znakomitego publicysty w naszym piśmie. Witamy ją gorąco, licząc na to, że artykuły p. Stanisława Srokowskiego będziemy mogli częściej podać do wiadomości naszych czytelników.

Głośna jest dzisiaj w całej Europie sprawa twierdz niemieckich, zarówno leżących u naszych granic zachodnich, jak i systemu obwarowań w Prusach Wschodnich. Niemcy wszystkimi sposobami starają się udowodnić, że twierdze były już w momencie podpisywania traktatu Wersalskiego, że jego brzmienie nie sprzeciwia się zgoda ich posiadaniu, a wreszcie, że zmiany, jakie zaszły w stanie obwarowań w czasie od r. 1919 do dnia dzisiejszego, to tylko niewinne roboty konserwatorskie, które nie mają wspólnego, ani z jakimś zbrojeniem się, ani też z kuciem planów ofensywnych przeciwko Polsce.

Europa nie ma jednak jakoś ochoty uwierzyć odrazu Niemcom w ich słowne zapewnienie, bo na własne skórze nauczyła się niemieckie słowo niezbyt wysoko cenić. Wie, iż skoro nie przywiązują i nieprzywiązali oni nigdy wagi do zawieranych i podpisywanych przez siebie układów międzynarodowych, to tem mniej okażą dobrej i rzetelnej woli w sprawie twierdz, zwłaszcza dziś, kiedy myśl rewansu za klaskę poniesioną w wojnie światowej opanowuje całe społeczeństwo niemieckie bez względu na partię i różnice społeczne. Niemcy ślą do Paryża swoich ekspertów jak generała Pawellsa i innych, naprawdę działają atoli na zwłokę, rozumiejąc, że gdy w lutym uwolnione zostaną od nadzoru wojskowych komisji międzynarodowych kwestia twierdz będzie się mogła zająć Liga Narodów, a tam zawsze już łatwiej niż z paryską Radą Ambasadorów. Może się myli, jak często, ale do tego dąży.

Ot zwyczajna komedia, których tyle odegrali od czerwca 1919 r., kiedy kładły swój podpis na układzie pokojowym.

Gdy zapewniali Europę, że nie potrafią zapłacić już więcej ani grosza odszkodowań, inwestowali olbrzymie sumy w odbudowę z pośpiechem fłotę handlową i rozszerzanie na gwałt przedsiębiorstwa przemysłowe, aż wreszcie wytargowali setki milionów dolarów Dawesa i dziś silna ich marka kpi ze zdewaluowanego „zwyczajnego” franka.

Gdy już w początkach r. 1920 składali się, jak niewinne baranki udowadniające, że są do cna rozbieni i nie mają ani jednego zbędnego karabinu, a gdyby go oddali, to staną się ofiarą komunistów, przed którym rzekomo bronią europejski Zachód, komisja kontrolna, głównie w latach 1920 i 1921, a wogóle po 1 lutego 1922 r., odebrała im 5,879,256 karabinów, 104,098 karabinów maszynowych, 28,449 miotaczy bomb, 54,415 dział i luf działowych, 27,869 łódź (Lafetten), 38,700,000 ostrych pocisków artyleryjskich i bomb, 16,500,000 ostrych granatów ręcznych, karabinowych i do miotaczy, 60,100,000 zapalników, 468,000,000 naboików do broni ręcznej, 335,000 ton pustych pocisków artyleryjskich, 23,500 ton łusek karabinowych i działowych, około 37,000 ton prochu, 79,500 ton amunicji

ćwiczebnej. A jeszcze i później odzukiwano broń i amunicję całymi wagonami po majątkach junkierskich, fabrykach i zaukach kasarni.

Gdy traktat wersalski pozwala Niemcom na utrzymywanie siedmiu 3-pułkowych dywizji piechoty, posiadających każda 24 armaty polowe i 12 lekkich haubic, czyli razem 204 armaty 77 mm. i 84 haubic 105 mm., ich nowy obowiązujący regulamin dla artylerji z r. 1923 dla jednej tylko dywizji trzypułkowej przewiduje 107 dział i 24 miotaczy min.

Gdy wreszcie, co chyba najważniejsze, Niemcy w czasie pokoju mają mieć pod bronią tylko 100,000 ludzi, posiadają ich, dołączając zupełnie zmilitaryzowaną t. zw. Sicherherzspolizei, 250,000 do 300,000, a ich budżet wojskowy wzrasta w następujący sposób: w r. 1924 wynosił 463.5 miljon. złotych marek, w r. 1925 już 566.2 mil., a w r. 1926 aż 688.7. Nic dziwnego, gdyż w r. 1925 „jednorazowe” wydatki na uzbrojenie i ćwiczenia przy łącznej sumie 153.7 miliona m. były nawet o 28.5 m. wyższe niż w r. 1913, a zaopatrzenie armji w oficerów i podoficerów jest takie jak chyba w żadnej na świecie. Wypada tam:

1 pułkownik na 360 żołn. i 260 star. ż.		
1 oficer	8	8
1 feldfel	6	6
1 podoficer	3	3

Komendę wyższą sprawuje aż 58 generałów.

Wszystkich tych panów w razie wojny ojczyzna niemiecka potrafi niewątpliwie należycie zatrudnić. Przecież dokładne badanie, oparte na oryginalnych aktach wykazało, że w momencie mobilizacji każda kompania stanowi w Niemczech kadre z góry już przewidzianego i zorganizowanego pułku. Wtedy zarówno stopięćdziesiąt tysięcy t. z. zielonej policji (Sipo) jak i kilkomiljonowa rzesza różnych stahlhelmistów i bündlerów znajdzie w ramach odnowionej wojskowej potęgi niemieckiej miejsce i zastosowanie. Bo przygotowane rezerwy ludzkie są w Niemczech ogromne. Sam Stahlhelm liczy 4,000,000 członków, z czego tylko w Prusach Wschodnich. 200,000. Stowarzyszenie sądowo zalegalizowane z siedzibą w Berlinie. Skupia ono byłych frontowych oficerów i żołnierzy, którzy najmniej 6 miesięcy służyli na froncie. Ma broń, amunicję i materiał wojenny.

Uzupełnia się Stahlhelm przez t. z. Wehrwolfy, powstające tam, gdzie są garnizony, w których 6 tygodniowe ćwiczenia odbywają rekruci pod kierunkiem oficerów i podoficerów, ściśle według instrukcji Reichswehry.

Pozatem mamy jeszcze Jungdeutscher Orden, Jungstahlhelm, Bismarkjugendbund, Kriegerverein, Nationalverband deutscher Offiziere u deutscher Offiz. bund, którego statutem zadaniem jest zwalczanie wszelkich pokojowych idei, Garderverein, Artillerieverein, Reiterverein, Turnverein, tworzące t. z. Jugendrüge, przyczem znowu w samych tylko Prusach Wschodnich jest aż 35,000 Jugend-

Niemcy nie zniszczą twierdz wschodnich.

PARYŻ. 31 I. (Pat.). W związku z rokowaniami, prowadzonymi przez międzysojuszniczy komitet wojskowy, „Echo de Paris” stwierdza, że Niemcy zgodzili się na zniszczenie około 20 schronów cementowych umieszczonych w okolicy twierdzy Loetzen, natomiast odmówili zniszczenia podobnych schronów betonowych, wybudowanych na południe od Królewca w odległości 10—15 km.

Podczas piątkowego posiedzenia komitetu włoski attache wojskowy skrytykował bez ogródek tezę wysuniętą przez gen. von Pawelsa.

Konferencja ambasadorów w sprawie rozbrojenia Niemiec.

PARYŻ. 31 I. (Pat.). Konferencja Ambasadorów rozpatrywała na dzisiejszym rannym posiedzeniu warunki porozumienia między rzeszami państw sprzymierzonych i niemieckimi w sprawie wywozu materiałów wojennych, produkowanych w Niemczech.

Na jutrzejszym posiedzeniu komisja zapozna się ze sprawozdaniem komitetu wojskowego oraz powzięcie decyzję w sprawie rozbrojenia Niemiec.

Intrygi niemieckie przeciwko komisarzowi van Hamelowi.

GDĄŃSK. 31 I. (Pat.). Przed kilku dniami nacjonalistyczna prasa berlińska przyniosła tendencyjne wiadomości, zawierające poufne szczegóły z prywatnego życia wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku prof. van Hamela.

Wiadomości te rozpowszechnione zostały przez gdańskich przedstawicieli pewnej nacjonalistycznej berlińskiej agencji prasowej. Prasa berlińska wyzyskała natychmiast powyższe informacje dla celów politycznych, zmierzających do usunięcia prof. van Hamela z zajmowanego przez niego stanowiska w Gdańsku.

Omawiając powyższą aferę gdański organ socjal-demokratyczny „Danziger Volkstimme” oświadcza między innymi, że brudna ta intryga zainicjowana została przez pewne nacjonalistyczne i reakcyjne koła w Gdańsku, celem pozbicia się niewygodnego tym kołom Wysokiego Komisarza.

Intryga ta — pisze „Danziger Volkstimme” — ucieka się do najbrudniejszych metod dla ciemnych celów politycznych, zwracających się przeciwko Lidze Narodów.

Rewizje bankowe.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Działający przy Min. Skarbu komisarz bankowy dokonał dotychczas 10 rewizji bankowych. Dwie następne są obecnie w toku.

W wyniku przeprowadzonych rewizji udzielono kilku bankom nagany za niewłaściwe prowadzenie operacji bankowych, w kilku wypadkach zagrożono odebraniem koncesji, w jednym zaś wypadku zwrócono się do Rady Ministrów o odebranie koncesji. Codzi tutaj o Bank Centralny w Poznaniu, który udzielał kredytu bez zabezpieczenia i ujawniał szkodliwą działalność.

rüglerów, Schutzensgildy i t. p. Słowem potęga. Przy znanej sprawności organizacyjnej niemieckiej i przy istniejących już teraz kadrach wielkiej armji, mobilizacja pójdzie sprawniej, niż w niejednym państwie, które swych sił zbrojnych nie potrzebuje ukrywać.

O tem wszystkim wiedzą i wiedzą dobrze wojskowe komisje międzysojusznicze. Przyszłości owo przygotowanie się niemieckim nierządnie nie były atoli w stanie, bo te przykryte szyldem sportowym, z jednej strony nie wykraczały formalnie poza ramy postanowień traktatu wersalskiego, a powtórę w samym łonie komisji często nie było jednolitości zdania, tem bardziej, że nadzór stanu liściebnego niemieckiej armji prowadzili z zasady Francuzi (sous-commission des effectifs), a rozbrajanie (s. c. des armemens) Anglicy. W ich też przeważnie ewidencji były twierdze.

I w tem miejscu trzeba podkreślić, rzecz zastanowienia godną. Wszystkim mieszkańcom Prus Wsch., którzy tylko chcieli o tem wiedzieć, a mówię na podstawie własnego stałego pobytu w tym kraju w latach 1920—22, było to dokładnie znanem, że buduje się forsownie obwarowania, przede wszystkim w stronie Lecu (Löten), a następnie w samym Królewcu i wzdłuż rzeki Deimy, że umacnia się okolice Malborka, że w Sambji (Samland) tworzy się bazę aeroplanową i t. d. Wiadomość o tem podałem zresztą w lutym 1925 r. w książce „Z krainy Czarnej Krzyża”, która Niemcom tyle krwi napsuła. Skoro robota niemiecka była tajemnicą Poliszynela, dlaczego ona dziś dopiero

wyłania się na świecie, jako odkrycie? Twierdze wschodnio-pruskie zaczęto przerabiać, uzupełniać i wzmacniać już 6 lat temu w roku 1921. Było zatem dość czasu, aby narobić gwałtu, iż Niemcy gotują nową wojnę. Podniesienie reklamacji należało przedewszystkiem do Anglików.

Przypuszczać można dwie rzeczy, albo chodzi o udowodnienie potrzeby dalszego działania w Niemczech wojskowych komisji międzysojuszniczych, choćby w innej formie, albo też, co jest więcej prawdopodobnem, o to, aby w momencie, gdy Anglia przygotowuje się do niezmierne doniosłego wystąpienia w Chinach, za którymi znowu ukryta stoi Rosja, dać Niemcom znać, że dopuścili się przekroczenia, które słusznie może podnieść przeciwko nim akcja Francji i jej sojuszników. Sprawa twierdz, w miarę rozwoju wypadków w Chinach i Rosji i w miarę tego, jak Niemcy zechcą tłumaczyć sobie swoją rolę sprzymierzeńca Sowietów, może przybrać cechy pierwszorzędnej instyumentu działania dyplomatycznego, a nawet zrodzić wystąpienie czynne z bronią w ręku. Nigdy też jeszcze Niemcy od momentu, gdy dostały się pod kontrolę Ententy, nie znajdowały się w równie trudnym położeniu, jak obecnie. Anglia, a tylko dzięki jej wystąpieniu sprawa twierdz nabrała owej ogromnej powagi międzynarodowej, zrobiła w momencie decydującym posunięcie, na które Berlin nie był zupełnie przygotowany. Zaszachowała jego przedługie intrygi z Moskwą.

Stanisław Srokowski.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppół. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppół. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. 80.750.

Bal kostiumowy ze współudziałem Reduty na obozy letnie dla harcerzy

odbędzie się dnia 1-go lutego 1927 roku w salonych garnizonowego klubu oficerskiego (ul. Mickiewicza 13).

Kosztujmy nie obowiązują.

Bilety nabywać można u pp. gospodarzy, których lista niebawem będzie ogłoszona. Pieniądze za bilety odsyłać należy do skarbnika Zarządu Harcerstwa p. inż. Rozwadowskiego pod adresem: ul. Wileńska 44-a, biuro Szopa i Zimmerman.

3350

TANIE KSIĄŻKI

DZIAŁ ANTYKWARSKI

przy księgarni Józefa Zawadzkiego w Wilnie, Wielka 7

poleca dobre książki starsze i nowsze

po cenach od 30 gr. za tom oraz nuty po cenach od 10 gr. za ark. 3482

Imieniny Prezydenta Rzeczypospolitej.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

W dniu dzisiejszym P. Prezydent Rzeczypospolitej obchodzi, jak wiadomo, dzień swoich imienin. Na uroczystość tą udaje się do Spały, gdzie P. Prezydent obecnie przebywa, cały szereg dostojników państwowych.

Odprawa Inspektorów Armji.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Prezes Rady Ministrów Marszałek Piłsudski przewodniczył wczoraj w godzinach przedpołudniowych odprawie inspektorów armji.

Po południu p. Marszałek urzędował w gmachu Ministerstwa Spraw Wojsk., gdzie odbył dłuższą konferencję z generałami Kornarzewskim i Fabrycem.

Min. Staniewicz w Grudziądzu.

WARSZAWA, 31 I. (Pat.). Dnia 31 b. m. Minister Reform Rolnych dr. Witold Staniewicz udaje się do Grudziądza, gdzie weźmie udział w poświęceniu miejscowego oddziału Państwowego Banku Rolnego. W czasie swego pobytu w Grudziądzu minister przyjmie przedstawicieli pomorskich organizacji rolniczych i udzieli informacji przedstawicielom prasy.

Powrót w.-prem. Bartla, do Warszawy.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

P. w.-premier Bartel oraz min. przem. i handlu p. Kwiatkowski powrócił wczoraj o godz. 7 rano z Katowic do Warszawy.

Na dworcu oczekiwali panów ministrów urzędnicy Prezydium Rady Ministrów oraz komisarz rządu p. Jaroszewicz.

Kus dolara.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

W związku z pogłoskami, jakoby Ministerstwo Skarbu zamierzało obniżyć i ustabilizować kurs dolara na poziomie 8.80, informują półoficjalnie, iż pogłoski te nie mają żadnych podstaw realnych. Ani Min. Skarbu, ani Bank Polski nie zamierzały sztucznie obniżyć kursu dolara.

Kurs dolara, podobnie jak dotychczas, będzie regulowany według istotnych potrzeb życiowych.

W związku z tą sprawą min. skarbu p. Czechowicz odbył wczoraj konferencję z naczelnymi władzami Banku Polskiego, na której między innymi omówiono sytuację giełdową, wywołaną spadkiem dolara.

W tej samej sprawie p. Minister odbył konferencję w godzinach popołudniowych z p. w.-premierem Bartlem.

Idealna pasta do zębów Krem Perłowy

Budowa kolei G. Śląsk—Gdynia.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Jak wiadomo, rząd polski udzielił swego czasu francuskiemu konsorcyum koncesji na budowę kolei łączącej Górny Śląsk z Gdynią.

Kolej ta, dług. około 600 kil., wymaga wkładu 300 milj. fr. w złocie, a francuskie konsorcyum, pomimo, że w skład jego wchodzi silne finansowe przedsiębiorstwo, nie może zebrać odpowiednich funduszy.

Wobec tego rząd rozpocznie budowę na własną rękę. Będzie ona kontynuowana również w roku bieżącym i na ten cel wstawiono do budżetu 6 milj. zł. o ile dojdzie do porozumienia z konsorcyum zagranicznym, to ma ono zwrócić rządowi poniesione wydatki.

Rada samorządowa.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Ministerstwo Spraw Wewn. przedłożyło Radzie Ministrów wniosek w sprawie utworzenia rady samorządowej przy M. S. W. Rada ta miałaby charakter opiniodawczy i rozpatrywałaby oraz przygotowywałaby wszystkie wnioski w sprawie życia samorządowego w państwie.

P. Pilecki zastępcą Komisarza Rządu w Warszawie.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Min. spraw wewn. p. Składkowski podpisał wczoraj nominację p. Jerzego Pileckiego, dotychczasowego naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa w M. S. W. na stanowisko zastępcy komisarza rządu na m. Warszawie.

Prezes deleg. pol. do rokowań handlowych z Niemcami w Warszawie.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Prezes delegacji polskiej do rokowań handlowych z Niemcami dr. Prądzyński przybywa w nadchodzący piątek do Warszawy.

P. Prądzyński omówi z mianowanymi czynnikami szereg spraw, związanych z rokowaniami, poczem po kilkudniowym pobycie w Warszawie powróci do Berlina.

Niewątpliwie obecnie, po utworzeniu nowego gabinetu w Niemczech, sytuacja w sprawie rokowań handlowych będzie musiała ostatecznie się wyjaśnić.

Z ZAGRANICY.

Sowiety nie uznają długów.

PARYŻ. 31 I. (Pat.). „Le Matin” podaje z wszelkimi zastrzeżeniami wiadomości z Moskwy, jakoby Litwinów oświadczył ambasadorowi francuskiemu że Sowiety nie uznają nigdy długów Rosji Carskiej.

Olbrzymi pożar.

BRUKSELA. 31 I. (Pat.). Straszliwy pożar zniszczył całkowicie centralne składy apteczne w Belgji. Straty wynoszą 4 miliony franków.

Życie gospodarcze.

„Agence Economique et Financiere“ o stabilizacji złotego.

W stałym dodatku miesięcznym, poświęconym Polsce, paryska agencja „Agence Economique et Financiere“ porusza, w artykule wstępnym sprawę stabilizacji złotego polskiego.

Omówiwszy charakter reformy finansowej z roku 1924, którą uważa za operację zbawiającą, choć zbyt radykalnie przeprowadzoną, autor podkreśla, że spadek złotego odegrał poniekąd rolę ekonomicznej kłapy bezpieczeństwa, która złagodziła znacznie ujemne skutki dewaluacji i wzmogła zdolność konkurencyjną Polski na rynkach zagranicznych, co z kolei pozwoliło ustalić wartość złotego na niższym, lecz stałym poziomie.

W istocie od lipca r. z. pieniądź polski nie ulega prawie wcale wahaniom kursowym, a jednocześnie czynnik jego stabilizacji, jako to: zasoby Banku Polskiego i dochody skarbowe, stale się wzmacniają.

Artykuł stwierdza, że polska reforma finansowa, która, pomimo swych załamów, posiada niezaprzeczony charakter ciągłości, odróżnia się specyficznymi cechami od podobnych operacji, przeprowadzonych w innych krajach. A mianowicie:

1-o. Stabilizacja została prze-

prowadzona nie drogą postawienia prawnych i środków przymusowych, ale za pomocą metod ściśle empirycznych.

2-o. Reformy finansowe w latach 1924—1926 zostały dokonane bez pomocy kapitałów obcych w przeciwieństwie do operacji stabilizacyjnych w Austrii, na Węgrzech i w Belgii.

Chociaż stabilizacja złotego posiada poważne gwarancje trwałości, winna ona być i nadal przedmiotem szczególnej pieczy ze strony rządu. Jeżeli złotemu zagrozić może w przyszłości jakie niebezpieczeństwo, to raczej ze strony gospodarczej niż finansowej: mianowicie mogłyby się stać niebezpiecznym dla waluty polskiej nadmierne wzrost cen wewnętrznych. Zjawisku temu można jednak przeciwdziałać przez zbliżenie konsumenta do producenta i ulepszenie organizacji handlowej, co jest w Polsce szczególnie pożądanym.

Polska — kończy autor — która zdaje się być zdecydowana doprowadzić do końca dzieło naprawy finansowo-gospodarczej, ma wszelkie szanse utrzymania owoców tak drogo opłaconego zwycięstwa.

Wieści z kraju.

NIEHNIEWICZE.

pow. Nowogródzkiego.

W styczniu r. b. w szkole rolnej w Niehniewiczach pow. Nowogródzkiego odbyło się Organizacyjne Zebranie Koła Hodowlanego (Kółka Kontroli), zwołane przez Wojew. Związek Kółek Rolniczych.

Na Zebraniu byli obecni Naczelnicy Wydziałów Rolnego i Samorządowego Urzędu Wojewódzkiego pp. E. Bokun i H. Bogatowski, Kierownik Związku Wojewódzkiego Kół. Roln. p. P. Sianorzecki, Instruktor Okręg. Zw. Kółek Rolniczych p. W. Suryn, personel nauczycielski Szkoły, oraz 65 okolicznych rolników.

Zebranie odbyło się pod przewodnictwem p. H. Bogatowskiego.

Po zapoznaniu zebranych z celem i zadaniami Koła Hodowlanego został odczytany Statut tego Koła, opracowany przez Wojew. Związek Kółek Rolniczych, który po dłuższej dyskusji został przyjęty z małymi zmianami. Składkę członkowską narazie przyjęto w wysokości 50 gr. kwartalnie od każdej zapisanej krowy. Przeprowadzone następnie wybory do Zarządu dały następujące wyniki: na prezesa został powołany p. Włodarczyk z Niehniewicz, na wiceprezesa p. Sosnowski z Marysina i na sekretarza, oraz skarbnika p. Kojder z Niehniewicz. Postanowiono również zwrócić się do Sejmiku o udzielenie zasiłku na utrzymanie asystenta kontroli.

Koło Hodowlane już rozpoczęło pracę i obowiązki asystenta kontroli pełni p. Biczewski, który w zeszłym roku ukończył szkołę Niehniewicką i kursa mleczarskie we Wrześni.

Należy zaznaczyć, że na terenie Województwa Nowogródzkiego w Niehniewiczach zostało założone pierwsze Koło Hodowlane, członkami którego są drobni rolnicy: osadnicy i miejscowi włościanie, należący jednocześnie do Mleczarni Spółdzielczej, uruchomionej w zeszłym roku.

Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych przypisuje ogromne znaczenie podniesieniu hodowli Kołom Hodowlanym i zamierza organizować je stopniowo przy każdej z istniejących Mleczarni Spółdzielczych.

Koło Hodowlane w Niehniewiczach, jako centrum hodowlane ma ogromne znaczenie ze względu na gęstość zaludnienia, ogromną ilość osadników, dużą ilość łak nadniemieńskich i znaczną ilość krow w danej okolicy, a też — wobec dobrze rozwijającej się mleczarni spółdzielczej.

H.

Na marginesie rozporządzeń Magistratu.

Otrzymujemy następujące uwagi o gospodarce szpitalnej Magistratu:

Przed kilku dniami sławny nasz Magistrat wydał okólnikowe zarządzenie szpitalom o podwyższeniu opłat od chorych o 1 złoty dziennie, poczynając od 1-go lutego. Sprawa ta jest najlepszym dowodem jak dalece Magistrat Wileński nie stoi na należytych poziomach.

Przed wojną światową opłata dzienna w szpitalach miejskich wynosiła wszystkich 25 kop., przyczem pewne kategorie chorych były zupełnie zwolnione od opłat. Szpitale miejskie pobierały od chorych wszystkich 10 proc. swoich wydatków, obecnie, natomiast Magistrat ściągają od chorych w ogólności prawie 56 proc. wydatków na utrzymanie szpitali. Można by jeszcze darować Magistratowi wysoką opłatę, gdyby równoległe z tem polepszyć chociażby utrzymanie chorych. O ile wiemy, Magistrat zredukował jednak budżet szpitalny na rok bieżący. Może Magistrat zapatruje się na szpitale jak na intratne przedsiębiorstwa, które winne mu przysparzać zysk? Czy słusznym jest obciążać chorych poborami w ogóle, nie zważając na to, że przeważnie biedne warstwy ludności uciekają się do pomocy miejskich szpitali.

Chcemy wierzyć, że Rada Miejska znieśnie to niesłuszne i szkodliwe zarządzenie Magistratu.

L. Pajewski.

Z RUCHU STRZELECKIEGO

Nowy oddział.

W dniu 24-go stycznia na zebraniu w osadzie żołnierskiej „Podorko“, gm. Łużeckiej pow. Dziśnieńskiego zorganizowano Oddział Związku Strzeleckiego. (b).

Obydwa wnioski zostały przyjęte. Również przyjęto wniosek

KRONIKA.

Wtorek
1
lutego

Dziś: Ignacego B. M.
Jutro: Oczyszczenie N. M. P.
Wschód słońca — g. 7 m. 18
Wschód — g. 16 m. 21

Nocne dyżury aptek.

W bieżącym tygodniu dyżurują:
Rodowicza — Ostrobramska 4.
Sapoznikowa — Zawalna.
Jurkowskiego — Wileńska.
Augustowskiego — Mickiewicza 10.

Stale dyżurują:
Poka — Antokolska 54.
Siekierzyńskiego — Zarzece 20.
Sokołowskiego — Nowy Świat, Targowa 9.
Szantyr — Legionowa 24.
Zajączkowskiego — Zwierzyniec, Witold.

KOSCIELNA

— W związku ze śmiercią J. E. Arcybiskupa s. p. Jerzego Matulewicza. J. E. Arcybiskup Jąbrzykowski wystosował do duchowieństwa i wszystkich wiernych Archidiecezji Wileńskiej następującą treść pismo:

W dniu 27 stycznia o godzinie 3 minut 45 rano, po krótkiej, ale ciężkiej chorobie zmarł J. E. Wyzytator Apostolski Litwy, tytularny arcybiskup Adulski, Jerzy Matulewicz, generał Zgrom. Marjanów i były Biskup Wileński. Pochowany w Kownie w podziemiach Bazyliki 29 stycznia r. b.

Raczą Wielebni Księża Proboszczowie i Rektorowie kościołów w najbliższe święto obwieścić o tem z ambony swym parafianom, w ciągu tygodnia wobec licznie zgromadzonego ludu oddać żałobne nabożeństwo za spokój duszy s. p. Arcyb. Jerzego Matulewicza, który od 1918 do 1925 roku w bardzo trudnych warunkach kierował kościołem w diecezji Wileńskiej, i zarządzić, aby w ciągu trzech dni zrana w południe i wieczorem głos żałobny dzwonów kościelnych zachęcał lud wierny do modłów za duszę s. p. Arcybiskupa, aby za pracę i trud otrzymał jak najprędzej od Pana Boga nagrodę wieki.

(S)

URZĘDOWA

— Posiedzenie komisji ochrony lasów. W dniu 31 stycznia 27 roku odbyło się w urzędzie wojewódzkim posiedzenie państwowej Komisji Ochrony Lasów, któremu przewodniczył wojewoda wileński p. Władysław Raczkiewicz. Obrady komisji nie zostały wczoraj zakończone i trwać będą w dalszym ciągu w dniu dzisiejszym. Tem samem we wtorek, dnia dzisiejszego p. wojewoda nie będzie przyjmować interesantów. (z)

MIEJSKA.

— Organizacyjne posiedzenie Komitetu uczczenia pamięci Kazimierza Wimbora. W niedzielę, dnia 30 stycznia o godz. 1½ po poł. odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim pierwsze posiedzenie organizacyjne Komitetu uczczenia pamięci Kazimierza Wimbora. Na zebranie przybyło z górą 100 osób, w tej liczbie przedstawiciele duchowieństwa różnych wyznań, reprezentanci organizacji i zrzeszeń społecznych, bez różnicy narodowości, stwierdzając w ten sposób ponownie swą gorącą sympatię dla zmarłego.

Na przewodniczącego zebrania powołano jednogłośnie p. Wojewodę Raczkiewicza, który zaprosił do prezydium p. p. senatora Krzyżanowskiego, sen. Rabina Rubinszteina, p. post. Kościakowskiego, mec. Abramowicza, pułkownika Popowicza, sędziego Malinowskiego, Prezesa Komitetu Staroobrzędowców, p. A. Pimonowa, p. dyrektora Świąteczkiego, p. Kruka, Prezesa gminy żydowskiej oraz na sekretarza p. St. Niekrasza, Radcę Wojewódzkiego.

Następnie przewodniczący udzielił głosu p. inż. Czyżowi, który w dłuższym przemówieniu, podkreślając wybitne zasługi, jakie dla Państwa i miejscowego społeczeństwa położył s. p. Wimbora, zaznaczył, iż pozostała po nim rodzina nie posiada żadnego zabezpieczającego jej byt funduszu. Proponuje przeto, wyłonienie Komitetu, który zajmie się zebraniem środków na zakupienie dla rodziny niewielkiej posiadłości miejskiej. Ponieważ Rada Miejska uchwaliła już stypendjum na lat 10 na kształcenie dzieci zmarłego, należy więc teraz pomyśleć o zabezpieczeniu tym dzieciom i żonie dachu nad głową. Akcja zbierania składek na listy, które rozesłane zostaną do osób i instytucji, zgłaszających chęć wzięcia udziału w zbiorze, powinna być ukończona w dniu 4 marca, gdyż wtedy jako w dniu Imienin zmarłego będzie najodpowiedniejszy moment ofiarowania nabytej nieruchomości rodzinie.

Obydwa wnioski zostały przyjęte. Również przyjęto wniosek

Prezesa Kruka, który zaproponował, by zwrócić się do Rady Miejskiej, by jedne z ulic Wilna dać nazwę Imienia Kazimierza Wimbora.

W dalszym ciągu zebrania dokonano wyborów do Wydziału Wykonawczego Komitetu, powołując na Prezesa p. Wojewodę Raczkiewicza, na wice-prezesów, mec. Abramowicza i inż. Spiro, na skarbnika — notariusza Roznowskiego, na sekretarza Radcę Niekrasza, na wice-sekretarza p. Aleksandrowicza oraz na członków Wydziału p. p. D-ra Węslawskiego, pułk. Pasławskiego, inż. Walickiego, prezesa Kruka, p. Gordona, p. P. Pimonowa i p. Sumorokowa, — upowazniając Wydział Wykonawczy do uzupełnienia Komitetu drogą kooptacji. Pełny skład osobowy Komitetu zostanie ogłoszony w pismach w najbliższym czasie po dokonaniu kooptacji.

Na wniosek mec. Jasińskiego postanowiono zwrócić się do redakcji czasopism z prośbą o otwarcie składek. Wreszcie w toku dyskusji co do minimum funduszu, który należałoby zebrać, ustalono, iż minimum to ma wynosić 25.000 złotych, poczem Zebranie zostało zamknięte.

Pierwsze posiedzenie Wydziału Wykonawczego Komitetu odbędzie się we wtorek dnia 1-go lutego o godz. 8 wieczorem w mieszkaniu p. Wojewody Raczkiewicza. (z)

— Nareszcie. Zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17-go czerwca 1924 roku, Magistrat miasta Wilna ogłasza, że od dnia 1 lutego 1927 roku w biurze Magistratu, pokój Nr. 28 zostanie wyłożony na przeciąg jednego tygodnia preleminarz dochodów i wydatków miasta Wilna na rok 1927/28, celem przeglądania go i wnoszenia ewentualnych sprostowań przez zainteresowanych płatników. (s)

— W sprawie zaległości podatkowych. Pan Wojewoda polecił Magistratowi m. Wilna ścigać jaknajenergijniej zaległe podatki lokalowe, gruntowe i inne od zalegających w opłaceniu płatników.

Z UNIwersYTETU.

— Wznowienie czynności w Bibliotece. Po 10-dniowym zawieszeniu czynności z powodu epidemii grypy wśród personelu — Biblioteka Publiczna i Uniwersytecka z dn. 31 stycznia r. b. została otwarta dla publiczności i funkcjonuje w zwykłych godzinach, t. j. czynnie od 9 rano do 6 wiecz., wypożyczalnia od 12 do 4 pp., a katalogi — od 10 rano do 4 pp.

SPRAWY SZKOLNE.

— „Śluby Panieńskie“ w gimnazjum im. Ad. Mickiewicza. We wtorek dn. 1 lutego i we środę d. 2 lutego r. b. o godz. 6 wieczór w sali gimnazjum im. Ad. Mickiewicza (Dominikańska 3 — 5) ku uczczeniu 50-letniej rocznicy śmierci A. Fredry, dwa zespoły uczniów tegoż gimnazjum pod reżyserją artystów „Reduty“ odegrają komedję „Śluby Panieńskie“.

Czysty zysk przeznaczono na Bratnią pomoc gimnazjum im. Ad. Mickiewicza w Wilnie.

OPIEKA SPOŁECZNA.

— Uwagde ubiegających się o pomoc społeczną. W związku ze złożeniem bezpośrednio do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej szeregu osób po zasiłki — Min. P. i O. zwraca uwagę, iż w tych sprawach należy się zwracać do podległych mu urzędów, a nie bezpośrednio do centrali. Według tego rozporządzenia inwalidzi wojenni, weterani powstań narodowych, uczestników walk o niepodległość, uchodźcy, optanci i poszkodowani wskutek wypadków wojennych i politycznych — winni się zwracać po zasiłki do Urzędów Wojewódzkich. Co zaś do bezrobotnych, którym przysługują zasiłki, winni oni zwracać się do poszczególnych P. U. P. Inne osoby, które korzystają, lub przysługują im prawo korzystania z pomocy związków komunalnych mają się zwracać po zasiłki do wspomnianych związków. (z)

— Bezrobocie w świetle cyfr. Jak opiewa tygodniowy raport skierowany do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie, sytuacja na rynku pracy za czas od 24—29 stycznia r. b. przedstawia się następująco: Przybliżona liczba bezrobotnych na terenie działalności Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Wilnie wynosi: Robotników hutn. — 21, metal. — 216, robotn. budowl. — 603, innych

wykwalifikowanych — 1310, niewykwalifikowanych — 1408, robotników rolnych — 273 i pracowników umysłowych — 1360. Co razem wynosi 5278 bezrobotnych na terenie działalności wileńskiego P.U.P.P.

Ilość bezrobotnych uprawnionych do korzystania z zasiłków, raport określa na 1665, z czego t. zw. ustawowych z Funduszu Bezrobocia — 527 i doraźnych państwowych — 1138.

Do powyższego dodać jeszcze należy, że w porównaniu z tygodniem ubiegłym bezrobocie wzrosło o 43 osoby. W tej smutnej statystyce pocieszać się należy, że fala gwałtownego wzrostu bezrobocia już odplynęła. (S)

— Z działalności P. U. P. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Wilnie w ciągu ubiegłego tygodnia zapośredniczył 10 miejscowych kandydatów na własne miejsca wolne.

Pozatem skierował do pracy w ciągu ubiegłego tygodnia 21 takichże kandydatów.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Zebranie robotników Związku Przemysłu budowlanego. We środę 2 lutego r. b. o godz. 3 pp. odbędzie się w lokalu Związku Zawodowców (Wielka 34) doroczne zebranie robotników Związku przemysłu budowlanego. Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie ustępującego Zarządu. 2) Wybory nowego Zarządu i 3) Sprawy bieżące. (S)

— Kto może otrzymać pracę? Państwowy Urząd Pośredn. Pracy w Wilnie może wskazać wolne miejsca dla techników mierniczych na wyjazd do Województwa Nowogródzkiego. Oferty należyce udokumentowane składać należy w P.U.P.P. (pokój Nr 6).

Otrzyma również może pracę 100 robotników do pracy leśnej na wyjazd do Krewa pow. oszmiańskiego. (S)

SPRAWY ROLNE.

— Z posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemiańskiej. W dniach 26 i 27 stycznia b. r. pod przewodnictwem prezesa Okr. Komisji Ziemiańskiej p. Łączyńskiego odbyły się jawne posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemiańskiej.

W pierwszym dniu posiedzenia rozpatrzono między innymi następujące sprawy:

Odroczono dwie sprawy ze skargi odwoławczej Witolda Kucwicza i Jana Trofimowicza, pełnomocnika Anny Trofimowiczowej na orzeczenie Komisji Uławaszczeniowej na pow. wileńsko-trocki i święciański w przedmiocie uwłaszczenia na rzecz poszczególnych osób gruntów zaścianków Podjeziory i Gadziżki tychże powiatów wileńsko-trockiego i święciańskiego.

Następnie postanowiono utrzymać w mocy sprawę ze skargi odwoławczej Macieja Najkowskiego i Ant. Struka na orzeczenie Komisji Uławaszczeniowej na pow. duniłowicki w przedmiocie uwłaszczenia na rzecz tychże osób z tytułu długolietniej dzierżawy działki ziemi we wsi Ancypory, pow. postawskiego.

Dalej Komisja przychyliła załatwić 2 sprawy zatwierdzenia projektu scalenia gruntów folwarku Wojciełkiny, pow. brastawskiego i wsi Żelaniszki, pow. święciańskiego.

Zatwierdzone również zostały 3 sprawy zatwierdzenia układu dobrowolnego o likwidacji serwitutu pastwiskowego, obciążającego majątek Nowosiółki, pow. oszmiańskiego na rzecz wsi Antonowszczyzna tegoż powiatu, majątek Konwaliszki pow. oszmiańskiego na rzecz wsi Masiny tegoż powiatu i maj. Belmont pow. brastawskiego na rzecz wsi Wiazki również tego powiatu.

Z kolei Komisja postanowiła uwzględnić 3 sprawy wdrożenia postanowienia przymusowej likwidacji pastwiskowego serwitutu, obciążającego kilka majątków w powiatach święciańskim, dziśnieńskim i oszmiańskim na rzecz tyluż wsi tychże powiatów.

Wreszcie orzeczeniem Komisji przychyliła załatwienie 14 spraw wdrożenia postępowania scaleniowego gruntów rozmaitych wsi i zaścianków poszczególnych powiatów Województwa Wileńskiego.

W drugim dniu posiedzenia Komisja zatwierdziła 1 sprawę zatwierdzenia układu dobrowolnego o likwidacji serwitutu pastwiskowego w pow. dziśnieńskim, jak również sprawę zatwierdzenia projektu scalenia gruntów we wsi Załosie, pow. brastawskiego.

Dalej Komisja postanowiła w 10 wypadkach wdrożyć postępowanie scalenia gruntów również w rozmaitych wsiach, folwarkach i okolicach poszczególnych powiatów Województwa Wileńskiego.

Reszta spraw poza małymi wyjątkami spadły z wokandy, lub zostały przychylić załatwione. (S)

KRONIKA MIEJSCOWA.

O Bank ogrodniczy w Wilnie.

Grono osób z Wileńskiego Towarzystwa Ogrodniczego nosi się z zamiarem uruchomienia banku ogrodniczego w Wilnie, niezbędnego dla kredytowania przedsiębiorstw ogrodniczych. Sprawa ta będzie omawiana w dniach najbliższych na Walnem Zebraniu T-wa Ogrodniczego. (S).

Fabryka samochodów marki Ralf Stetysz w Landwarowie.

W ostatnim rajdzie samochodowym, zorganizowanym przez władze centralne, w którym wzięło udział kilkadziesiąt firm samochodowych wyróżniła się firma krajowa marki Ralf Stetysz. Samochód ten jest pomysłem Stefana Dyszkiewicza, którego dobra znajdują się w Landwarowie. Wszystkie części wspomnianego samochodu zostały wykonane na koszt wynalazcy we Francji. Tama też samochód był remontowany.

Jak się dowiadujemy, polski wynalazca ma zamiar uruchomić w Landwarowie fabrykę samochodów marki „Ralf Stetysz“. Oczywiście, realizacja tego pomysłu pociągnęłaby za sobą olbrzymie koszty. — Poza tem warunki lokalne nie są zupełnie odpowiednie dla wzniesienia takiej fabryki. Przedewszystkiem baza węglowa jest zbyt oddalona od Wilna i sprowadzanie go z Górnego Śląska siłą rzeczy musiałoby wpłynąć na wycenienie ceny gotowego samochodu, co przy silnej konkurencji z firmami zagranicznymi jest bardzo ważnym. Poza tem niema nawet w Polsce odpowiednich urządzeń dla wyrabiania samochodowych części żelaznych i gumowych.

Na razie więc wynalazca planuje zorganizować w Landwarowie montownię części wyrabianych częściowo we Francji, częściowo zaś na miejscu w Landwarowie. A w przyszłości w miarę wytwarzania się w kraju dobrej koniunktury na samochód wyrobu krajowego — wynalazca projektuje zorganizować fabrykę części żelaznych na Górnym Śląsku, pozostałych zaś części w Landwarowie. Konsorcjum, jakie się wytworzyło dla finansowania tego przemysłu zwracało się przed kilkoma dniami do władz centralnych, które jak się dowiadujemy — obiecały daleko idące poparcie rządu, zapewniając, iż przy obstarunkach rządowych na samochody, firma landwarowska będzie korzystała ze specjalnych uprzywilejowań. (Zdan.)

KRONIKA KRAJOWA.

Zjazd Inspektorów hodowli.

W dniach 14, 15 i 16 lutego r. b. odbędzie się w Warszawie zjazd p. p. Inspektorów hodowli przy kółkach rolniczych.

Zjazd ma na celu opracowanie planu organizacji hodowli bydła i owiec na terenie Polski.

Z Wilna wyjeżdża 3 delegatów. (S).

Piekarnie mechaniczne.

Min. Skarbu przyznało kredyty w wysokości dwóch i pół miliona złotych, na piekarnie mechaniczne. W związku z tem odbyła się w Min. Spraw Wewn. konferencja z Związkiem miast polskich i spół-

SPORT.

Pierwszy mecz hockeyowy w Wilnie W. K. S. „Pogoń“ — T. S. „Wilja“ 0:0.

Staraniem oficera wych. fiz. ośr. wileńskiego zorganizowane zostały w dniu 30.1 b. r. w parku sportowym im. gen. Żeligowskiego pierwsze w Wilnie zawody hockeyowe.

Drużyny stanęły do tych zawodów w następujących składach: Pogoń: Zapolski, Jarmułowicz, Plotecz, Jaroszewski, Szniński, Wróblewski.

Wilja: Wiskiro, Okulowicz, Kostanowski, Sokoliński, dr. Weysenhoff, Troniewicz.

Mecz powyższy miał przebieg b. interesujący ze względu na żywe tempo gry.

Mimo przedłużenia przez sędziego gry nie przyniosła ona cyfrowego rezultatu. Naogół pewną przewagę w polu miała drużyna Pogoni.

Z drużyny Wilji wyróżnił się dr. Weysenhoff i Kostanowski, z drużyny „Pogoni“, Szniński, Jarmułowicz i Jaroszewski.

Sędziował kpt. Kawalec.

Publiczności, którą zabiła nowość, zebrało się sporo.

Rozmaitości.

30-to letnie dziecko.

W towarzystwie toczyła się rozmowa o pewnej damie, równie pięknej jak — niestety, Pisarz francuski Tristan Bernard oświadczył, że zna tę damę od najmłodszych lat i że uchodziła za cudowne dziecko. „Cudowne dziecko, jakimże cudem?“ — spyta się pyta. „Ano, mając 5 lat była ona już tak mądra, jak obecnie, gdy liczy lat 30“.

